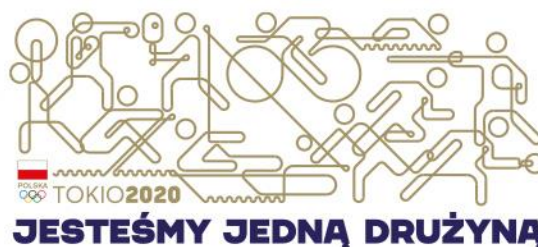




POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI
ul. Wybrzeże Gdynskie 4, 01-531 Warszawa,
Tel.: +48 22 560 37 00
www.olimpijski.pl

Wiele dróg, jeden cel.



informacja prasowa

Ostatnie medalistki Igrzysk Olimpijskich w Tokio wróciły do Polski!

W poniedziałek polskie kajakarki w składzie: Karolina Naja, Anna Puławska, Justyna Iskrzycka i Helena Wiśniewska wróciły do Polski. Dziewczyny wywalczyły w Tokio brązowy medal w konkurencji K-4 500 m. Kilka dni przed tym sukcesem Karolina Naja i Anna Puławska zostały wicemistrzyniami olimpijskimi w konkurencji K-2 500 m.

Po przywitaniu na lotnisku nasze medalistki wzięły udział w konferencji prasowej, gdzie odebrały podziękowania od przedstawicieli Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz Sponsorów i Partnerów PKOl i Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej.

– Drogie olimpijki, jesteśmy dumni z waszych występów oraz dokonań medalowych. Dziękujemy, że godnie reprezentowałyście nasz kraj w Japonii. Jestem przekonany, że do tych podziękowań dołączyliby się wszyscy Polacy, którym dostarczyłyście wielu powodów do radości i wzruszeń. Dziękujemy – powiedział Mieczysław Nowicki, Wiceprezes PKOl.

W imieniu Sponsorów i Partnerów PKOl i Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej naszym reprezentantkom pogratulowała Aida Bella, Dyrektor Biura Rzecznika Prasowego Totalizatora Sportowego – Sponsora Generalnego PKOl i Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej.

– Drogie medalistki, jest mi niezmiernie miło, że w imieniu całego Zarządu Totalizatora Sportowego, wszystkich pracowników oraz swoim własnym mogę przekazać Wam ogromne gratulacje. Dokonałyście razem ze swoim sztabem szkoleniowym czegoś naprawdę niezwykłego, serdecznie wam tego gratuluję i życzę kumulacji sukcesów i powodzenia na kolejnych Igrzyskach Olimpijskich – powiedziała Aida Bella.

Polki w składzie Karolina Naja, Anna Puławska, Justyna Iskrzycka i Helena Wiśniewska pewnie awansowały do finału konkurencji K-4 500 m na Igrzyskach XXXII Olimpiady Tokio 2020. W walce o medale biało-czerwone zaczęły mocno, a na półmetku zajmowały czwarte miejsce. Jednak w drugiej części Polki okazały się lepsze od ekipy z Nowej Zelandii, z którą walczyły o trzecie miejsce. Złoto zdobyła węgierska osada, a srebro przypadło Białorusinkom. Nasze reprezentantki straciły do Węgiełek zaledwie 0,982 sekundy.

Najbardziej doświadczoną osobą w drużynie jest Karolina Naja, która ma już na swoim koncie medale olimpijskie z Londynu i Rio de Janeiro. – To nie medale, tylko historia którą tworzymy jako sportowcy jest piękna i warta uwagi. Medale są tylko wisienką na torcie. Oczywiście cieszymy się z krążków, które mamy na szyjach, ale pamiętajmy również o Marcie Walczykiewicz, która była tuż za podium, czy o Dorocie Borowskiej. Dziewczyny również pokazały wysoki poziom i to, że kajaki

Sponsorzy i Partnerzy PKOl i Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej



Sponsor Strategiczny



Sponsor Generalny



Sponsor



Sponsor Kolekcji Olimpijskiej



Główny Partner Medyczny



Oficjalny Przewoźnik



Główny Partner Medialny



Oficjalny Partner Medialny



Partnerzy Medialni PKOl



Partnerzy PKOl

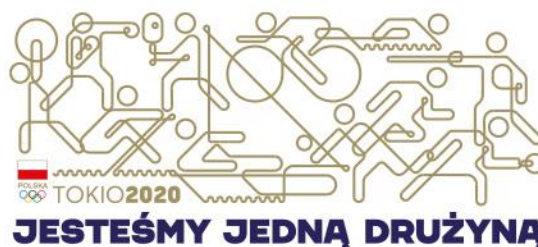


Partner Młodzieżowej Reprezentacji



POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI
ul. Wybrzeże Gdynskie 4, 01-531 Warszawa,
Tel.: +48 22 560 37 00
www.olimpijski.pl

Wiele dróg, jeden cel.



informacja prasowa

wypadają tak dobrze wśród sportów olimpijskich jest powodem do radości – powiedziała skromna Karolina Naja

Najpóźniej do osady dołączyła Justyna Iskrzycka, która na kilka tygodni przed startem Igrzysk Olimpijskich w Tokio zastąpiła kontuzjowaną Katarzynę Kołodziejczyk. – Ja zostałam dołączona do naszej osady w zasadzie w ostatniej chwili, także nie miałam wyjścia – musiałam się szybko dostosować. Cieszę się, że mi się to udało i że dziewczyny tak ciepło mnie przyjęły. Stworzyłyśmy drużynę, w którą zarówno my, jak i trener wierzyliśmy od początku do końca. To wsparcie i zaufanie, którym się wzajemnie obdarzyliśmy było kluczowe i dzięki temu płynęliśmy w osadzie, która miała duszę – skomentowała Justyna Iskrzycka.

Żadnych wątpliwości co do przygotowania swoich podopiecznych nie miał ich szkoleniowiec – Tomasz Kryk. – Cały czas powtarzam dziewczynom, że szczęście to wypadkowa możliwości i przygotowania. Możliwości ma każda z nich, a przygotowania też szły nam zawsze dosyć sprawnie. Wszystko od początku do końca mieliśmy przemyślane. Jadąc do Japonii wiedziałem, że jesteśmy świetnie przygotowani, nie odpuściliśmy przez te półtora roku żadnego fragmentu. Jesteśmy niezmiernie szczęśliwi, że zdobyliśmy jako zespół dwa medale, jest to aż 14% wszystkich medali Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej, więc dla nas to olbrzymi powód do radości – powiedział spytany o klucz do sukcesu Tomasz Kryk.

Kolejne Igrzyska Olimpijskie odbędą się już za 3 lata w Paryżu. Prezes Polskiego Związku Kajakowego jest przekonany, że reprezentanci tej dyscypliny również we Francji zaprezentują wysoki poziom.

– Przed nami teraz cykl przygotowań do Igrzysk XXXIII Olimpiady Paryż 2024, który ze względu na pandemię został skrócony. Mamy 3 lata, żeby stworzyć nową koncepcję, ale jestem przekonany, że doświadczenie trenera Kryka oraz jego umiejętność konstruowania programu będzie skuteczna również na Igrzyskach Olimpijskich we Francji – powiedział Tadeusz Wróblewski, Prezes Polskiego Związku Kajakowego.

Biuro Komunikacji PKOl
Fot.: PKOl – Włodzimierz Włoch

Sponsorzy i Partnerzy PKOl i Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej

